

## POSTANOWIENIE

Dnia 23. kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący - S.S.O. Rafał Sadowski

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko **I. W.**, obwinionej o wykroczenie z art. 126§ 1 kw, zażalenia oskarżyciela posiłkowego- pokrzywdzonego **K. W.**, z dnia 19. marca 2013 r. na postanowienie Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 25. lutego 2013 r. o umorzeniu postępowania wobec I. W. w sprawie II W 353/13,

na podstawie art. 5§ 1 pkt 2 kpw,

**na podstawie art. 437§1 kpk**

**postanawia**

- 1. zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy;**
- 2. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciążyć oskarżyciela posiłkowego - K. W..**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy umorzył postępowanie wobec obwinionej o kradzież rzeczy o wartości niemajątkowej (w postaci listu urzędowego), uznając, iż obwiniona nie wyczerpała znamion wykroczenia z art. 126§ 1 kw, bowiem nie miała zamiaru przywłaszczenia tego listu.

To postanowienie zaskarżył pokrzywdzony mąż obwinionej - czyli adresat listu, wywodząc, iż obwiniona „przechwytuje” jego korespondencję urzędową a czyni to działając „celowo i świadomie na jego szkodę”. W konkluzji tych zarzutów, skarżący wniósł o „wydanie sprawiedliwego orzeczenia” — czyli najwyraźniej o uchylenie zaskarżonego postanowienia i wszczęcia postępowania o wykroczenie przeciwko obwinionej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne. Sąd Rejonowy rzeczywiście oparł się na wyjaśnieniach obwinionej, którym dał wiarę, ale też nie ma żadnych powodów by jej tej wiary odmówić. Skarżący wywodzi, że jego żona „przechwytuje” urzędowe listy, czyniąc to celowo „na jego szkodę”, ale bynajmniej nie wyjaśnił na czym miałyby polegać „szkoda”, którą żona mu tym czynem wyrządziła, lub chociażby zamierzała wyrządzić. Wobec treści pisma urzędowego dołączonego do zażalenia wersja przedstawiona przez obwinioną — tj., że uznała, iż pismo to dotyczy kwestii wspólnego mieszkania i nie ma potrzeby angażowania męża w realizację tego wezwania do zapłaty, które spełniła we własnym zakresie - jawi się jako wiarygodna, przy czym nie sposób zrozumieć na czym w tych okolicznościach miałyby polegać szkoda (choćby potencjalna) rzekomo wyrządzona pokrzywdzonemu, jak również czemu obwiniona miałyby złośliwie zaniechać przekazania tego pisma mężowi. Można sobie wyobrazić powodowane złą wolą sprawcy zniszczenie czy ukrycie cudzej korespondencji urzędowej, jeżeli sprawca chce w ten sposób sprowadzić na adresata negatywne skutki (wynikające np. z niedotrzymania terminu czynności procesowej, lub administracyjnej), ale w tej sprawie zaniechanie wykonania wezwania do zapłaty godziłoby w interesy mieszkaniowe obojga małżonków, a więc obwiniona działałaby również na swoją szkodę, gdyby doprowadziła do zignorowania tego wezwania. Z jej wyjaśnień (**notabene** niekwestionowanych w tym zakresie przez skarżącego) wynika zresztą że sama dokonała przedmiotowej zapłaty, a więc podjęła działania we wspólnym interesie swoim i męża, zaś zaniechanie angażowania

męża (implikowane nieprzekazaniem mu urzędowego pisma) nawet było dla niego korzystne (bo oszczędziło mu zbędnej fatygi), ale z pewnością nie było szkodliwe.

Dodać należy, że nawet przy hipotetycznym założeniu, że - jak twierdzi skarżący — obwiniona nie przekazała mu listu powodowana złymi intencjami wymierzonymi w słusne interesy skarżącego, to w takim działaniu również nie występują znamiona wykroczenia z art. 126§ 1 kw. Obwiniona nie dokonała bowiem „zaboru” listu (który doręczył jej legalnie listonosz), ani jego przywłaszczenia (bowiem nie odmówiła jego wydania mężowi, ale chciała je oddać dopiero później - po wykonaniu wezwania), ani też go nie zniszczyła i nie uszkodziła. Ponadto przedmiotowy list nie może być uznany za przedmiot o którym mowa w tym przepisie. Chodzi tu bowiem o rzeczy nie mające wartości majątkowej, ale posiadające dla pokrzywdzonego (lub sprawcy) wartość innego rodzaju - np. pamiątkową emocjonalną. Taką rzeczą może być list, ale nie pismo urzędowe (przynajmniej w okolicznościach wynikających z przedmiotowej sprawy). Przedmiotowe wezwanie do zapłaty, zawierające rygor określający skutki prawne zaniechania realizacji tego wezwania, jest w istocie „dokumentem” określonym w art. 115§ 14 kk. Natomiast działanie obwinionej, polegające na zaniechaniu poinformowania męża jako adresata tego dokumentu o jego doręczeniu i możliwości odebrania (obwiniona jako „dorosły domownik” odbierający przesyłkę w imieniu męża nie miała bowiem obowiązku „doręczenia” tej przesyłki adresatowi, ale miała obowiązek poinformowania go o niej i umożliwienia mu jej odebrania!), w istocie wyczerpało znamię „ukrycia” dokumentu przed osobą uprawnioną do dysponowania nim. Tym samym zachowanie oskarżonej jawi się raczej jako czyn przewidziany w art. 276 kk. Jest to jednak przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego i - podobnie jak wykroczenie z art. 126§ 1 kw - musi być nacechowane umyślną winą wynikającą ze złej woli sprawcy. Jeżeli więc skarżącego nie przekonały wywody obydwu sądów, iż jego żona takiej złej woli nie przejawiała w związku z zatrzymaniem przedmiotowego listu, to może zawiadomić o przestępstwie z art. 276 kk organa ścigania, ale wówczas o ewentualnym wszczęciu postępowania i wniesieniu aktu oskarżenia będzie decydował Prokurator jako oskarżyciel publiczny. Upредить też należy skarżącego, iż wobec wywodów sądów obydwu instancji, pokrzywdzony w takim wypadku musiałby przedstawić nowe okoliczności dające podstawy do założenia umyślności działania jego żony, bo w przeciwnym razie może się spotkać z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 238 kk.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji niniejszego postanowienia, a kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl art. 636§1 kpk.

**POUCZENIE** - Na powyższe postanowienie zażalenie nie przysługuje